

XVII Olimpiada Matematyczna Juniorów

Zawody trzeciego stopnia (19 marca 2022 r.)

Rozwiązania zadań konkursowych

1. Dany jest kwadrat $ABCD$ o boku 1. Punkty K, L, M, N , różne od wierzchołków kwadratu, leżą odpowiednio na odcinkach AB, BC, CD, DA . Wykaż, że obwód przynajmniej jednego z trójkątów ANK, BKL, CLM, DMN jest mniejszy od 2.

Rozwiążanie

Sposób I

Przypuśćmy *nie wprost*, że każdy z obwodów trójkątów ANK, BKL, CLM, DMN jest nie mniejszy od 2. Wykażemy, że przypuszczenie to jest sprzeczne z założeniami zadania.

Na mocy nierówności trójkąta zastosowanej do trójkąta ANK mamy $AN + AK > KN$. Korzystając z tej nierówności oraz z założenia dotyczącego obwodu trójkąta ANK poczytioneego w poprzednim akapicie, uzyskujemy

$$(AN + AK) + (AN + AK) > AN + AK + KN \geq 2, \quad \text{skąd} \quad AN + AK > 1.$$

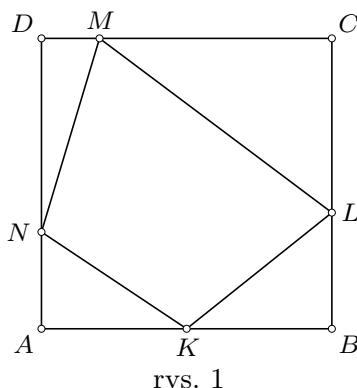
Analogiczne rozumowania przeprowadzone dla trójkątów BKL, CLM, DMN prowadzą do wniosku, że

$$BK + BL > 1, \quad CL + CM > 1, \quad DM + DN > 1.$$

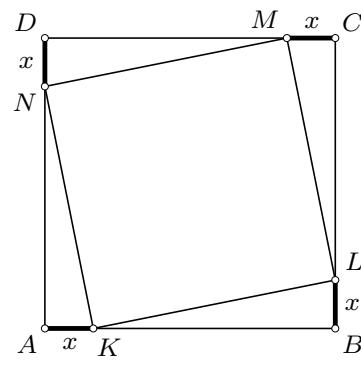
Dodając stronami cztery uzyskane nierówności, otrzymujemy

$$AN + AK + BK + BL + CL + CM + DM + DN > 4.$$

Tymczasem lewa strona uzyskanej wyżej nierówności jest równa obwodowi kwadratu $ABCD$, czyli dokładnie 4 (rys. 1). Uzyskana sprzeczność oznacza, że poczynione na początku przypuszczenie jest fałszywe, co dowodzi tezy zadania.



rys. 1



rys. 2

Uwaga 1.

Jeżeli punkty K, L, M, N zostaną wybrane w taki sposób, że $AK = BL = CM = DN = x$, przy czym $0 < x < 1$ (rys. 2), to długość każdego z odcinków KL, LM, MN, NK będzie większa od $1 - x$, a w konsekwencji obwód każdego z danych trójkątów będzie większy od

$$x + (1 - x) + (1 - x) = 2 - x.$$

Jednocześnie każdy z tych obwodów będzie mniejszy od 2. To oznacza, że wybierając dośćecznie małą liczbę x , można uzyskać konfigurację, w której obwód każdego z czterech rozważanych trójkątów będzie dowolnie bliski liczbie 2.

Sposób II

Zauważmy, że suma czterech liczb

$$AN + AK, \quad BK + BL, \quad CL + CM, \quad DM + DN$$

jest równa obwodowi kwadratu $ABCD$, czyli 4. To oznacza, że co najmniej jedna z powyższych czterech liczb jest nie większa od 1.

Przypuśćmy najpierw, że $AN + AK \leq 1$. Wówczas na mocy nierówności trójkąta

$$AN + AK + KN < AN + AK + AN + AK = 2 \cdot (AN + AK) \leq 2,$$

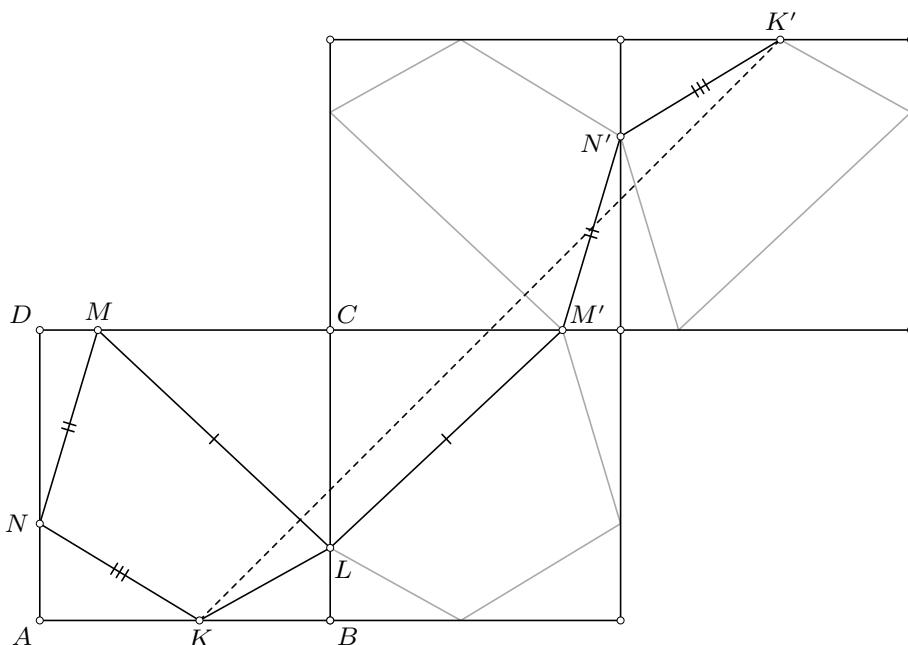
czyli obwód trójkąta ANK jest mniejszy od 2.

W pełni analogiczne rozumowanie przeprowadzamy w pozostałych trzech przypadkach: założenia $BK + BL \leq 1$, $CL + CM \leq 1$, $DM + DN \leq 1$ prowadzą do wniosków mówiących, że obwody trójkątów BKL , CLM , DMN są (w odpowiednim przypadku) mniejsze od 2.

Uwaga 2.

W omawianym zadaniu należało udowodnić, że *najmniejszy* z obwodów czterech rozważanych trójkątów jest *mniejszy od 2*. Wykażemy inną własność tego typu: *największy* z obwodów czterech rozważanych trójkątów jest *nie mniejszy od $1 + \frac{\sqrt{2}}{2} \approx 1,707$* .

Zauważmy, że postulowany fakt będzie udowodniony, jeśli wykażemy, że obwód czworokąta $KLMN$ jest nie mniejszy od $2\sqrt{2}$. Rzeczywiście, nierówność ta prowadzi do wniosku, że suma obwodów czterech rozważanych trójkątów jest nie mniejsza od $4 + 2\sqrt{2}$, skąd wniosek, że największy z nich jest równy co najmniej $\frac{1}{4}(4 + 2\sqrt{2}) = 1 + \frac{\sqrt{2}}{2}$.



rys. 3

Aby przekonać się o tym, że obwód czworokąta $KLMN$ jest nie mniejszy od $2\sqrt{2}$, wystarczy „rozwinąć” ten obwód do łamanej $KLM'N'K'$ (rys. 3) i zauważać, że długość tej łamanej jest nie mniejsza od długości odcinka KK' , czyli $2\sqrt{2}$.

2. Wyznacz wszystkie dodatnie liczby całkowite n , dla których obie liczby

$$1 \underbrace{77\dots7}_{n \text{ siódemek}} \quad \text{oraz} \quad 3 \underbrace{77\dots7}_{n \text{ siódemek}}$$

są pierwsze.

Rozwiązanie

Odpowiedź: Warunki zadania spełnia wyłącznie liczba $n=1$.

Przyjmijmy oznaczenia

$$A_n = 1 \underbrace{77\dots7}_{n \text{ siódemek}} \quad \text{oraz} \quad B_n = 3 \underbrace{77\dots7}_{n \text{ siódemek}}.$$

Zauważmy, że dla $n=1$ obydwie liczby $A_1=17$ oraz $B_1=37$ są pierwsze. W dalszej części rozwiązania będziemy zakładać, że $n \geq 2$. Udowodnimy, że co najmniej jedna z liczb A_n , B_n jest wówczas złożona, co zakończy rozwiązań.

Jeżeli n jest liczbą podzielną przez 3, to $n=3k$ dla pewnej liczby całkowitej $k \geq 1$. Wówczas suma cyfr liczby B_n jest równa

$$3 + 7n = 3 + 21k = 3(1 + 7k).$$

Korzystając z cechy podzielności przez 3 wnioskujemy, że liczba B_n jest podzielna przez 3. Jest to więc liczba złożona, gdyż $B_n > 3$.

Podobnie jeżeli n daje resztę 2 przy dzieleniu przez 3, to $n=3k+2$ dla pewnej liczby całkowitej $k \geq 0$. Wówczas suma cyfr liczby A_n jest równa

$$1 + 7n = 1 + 21k + 14 = 3(7k + 5).$$

Ponownie z cechy podzielności przez 3 uzyskujemy, że liczba A_n jest podzielna przez 3 i w konsekwencji — jest złożona (jako liczba większa od 3).

Pozostał do rozpatrzenia przypadek, gdy liczba n jest większa od 1 i daje resztę 1 przy dzieleniu przez 3, czyli $n=3k+1$ dla pewnej liczby całkowitej $k \geq 1$. Wówczas, wykorzystując równości $777 = 7 \cdot 111 = 21 \cdot 37$, możemy zapisać

$$B_n = 37 \underbrace{777777\dots777}_{k \text{ segmentów } „777”} = 37 \cdot 1 \underbrace{021021\dots021}_{k \text{ segmentów } „021”}.$$

Wobec tego liczba B_n jest złożona, jako iloczyn dwóch liczb całkowitych większych od 1.

Uwaga 1.

Zamiast odwoływać się do cechy podzielności przez 3 w pierwszych dwóch z omówionych wyżej przypadków, można także zapisać odpowiednie przedstawienia rozważanych liczb w postaci iloczynów dwóch liczb całkowitych większych od 1. Mianowicie, jeżeli $n=3k$, to

$$B_n = 3 \underbrace{77\dots7}_{3k} = 3 \cdot 1 \underbrace{259259\dots259}_{k \text{ segmentów } „259”},$$

a jeżeli $n=3k+2$, to

$$A_n = 1 \underbrace{77\dots7}_{3k+2} = 3 \cdot 59 \underbrace{259259\dots259}_{k \text{ segmentów } „259”}.$$

Uwaga 2.

Dla dowodu podzielności liczby B_{3k+1} przez 37 można również wykorzystać następującą ogólną obserwację. W jej sformułowaniu przez *złączenie* nieujemnych liczb całkowitych będziemy rozumieli zapisanie tych liczb jednej za drugą i potraktowanie całości jako liczbę całkowitą. Przykładowo liczba 421407 może być traktowana jako złączenie liczb 42, 140, 7.

Dana jest liczba całkowita $d \geq 1$. Jeżeli zapis dziesiętny pewnej dodatniej liczby całkowitej n powstaje poprzez złączenie zapisów dziesiętnych pewnych nieujemnych całkowitych wielokrotności liczby d , to liczba n jest podzielna przez d .

Przykładowo dla $d = 7$ obserwacja może zostać użyta do stwierdzenia, że liczba $n = 421407$ jest podzielna przez 7, gdyż jest złączeniem liczb 42, 140, 7, z których każda jest podzielna przez 7. Formalne uzasadnienie tej obserwacji można przeprowadzić zauważając, że liczba n jest sumą złączanych liczb przemnożonych przez pewne potęgi liczby 10, a zatem jest sumą liczb podzielnych przez d . Dla powyższego przykładu takim przedstawieniem jest

$$n = 42 \cdot 10^4 + 140 \cdot 10^1 + 7 \cdot 10^0.$$

Liczba B_{3k+1} jest złączeniem liczby 37 oraz k kopii liczby $777 = 21 \cdot 37$. Każda ze złączanych liczb jest podzielna przez 37, więc na mocy poczynionej obserwacji liczba B_{3k+1} również jest podzielna przez 37.

Uwaga 3.

Odnotujmy, że następujące liczby są pierwsze:

$$B_{11}, B_{17}, A_9, A_{13}, \frac{1}{3}A_{26}, \frac{1}{3}B_9, \frac{1}{37}B_4, \frac{1}{37}B_{13}.$$

To pozwala przypuszczać, że trudno o alternatywne rozwiązanie zadania, nie wykorzystujące podzielności przez 3 oraz 37.

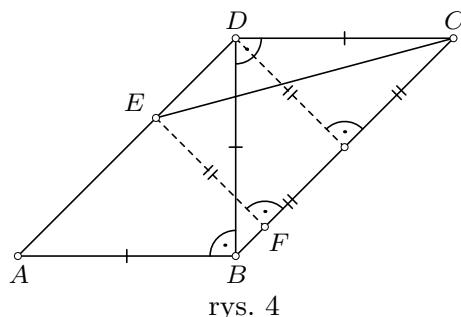
-
- 3.** Dany jest równoległobok $ABCD$, w którym $\angle ABD = 90^\circ$ oraz $\angle CBD = 45^\circ$. Punkt E leży na odcinku AD , przy czym $BC = CE$. Wyznacz miarę kąta BCE .
-

Rozwiążanie

Odpowiedź: Kąt BCE ma miarę 30° .

Sposób I

Zauważmy, że $\angle BDC = \angle ABD = 90^\circ$, co w połączeniu z założeniem $\angle CBD = 45^\circ$ oznacza, że trójkąt BCD jest trójkątem prostokątnym równoramiennym, czyli połówką kwadratu. W szczególności wynika z tego, że wysokość tego trójkąta opuszczona z wierzchołka D ma długość $\frac{1}{2}BC$.



rys. 4

Oznaczmy przez F rzut prostokątny punktu E na prostą BC (rys. 4). Wówczas EF jest wysokością danego równoległoboku, wobec czego ma tę samą długość, co wspomniana w poprzednim akapicie wysokość trójkąta BCD , skąd

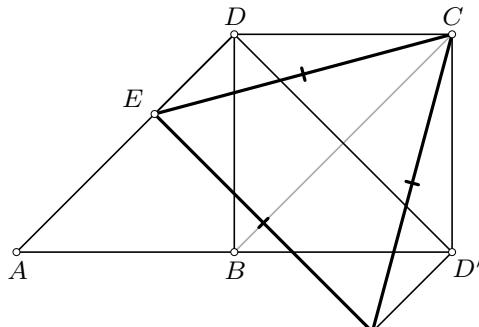
$$EF = \frac{1}{2}BC = \frac{1}{2}CE.$$

To zaś oznacza, że trójkąt prostokątny CEF jest połówką trójkąta równobocznego i w konsekwencji $\angle FCE = \angle BCE = 30^\circ$.

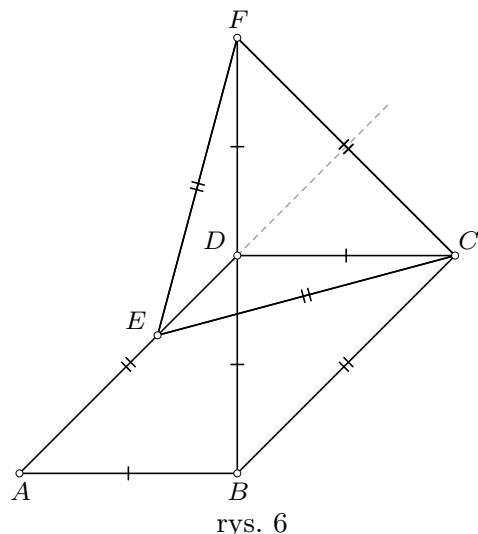
Sposób II

Oznaczmy przez D' oraz E' odbicia symetryczne odpowiednio punktów D oraz E względem prostej BC (rys. 5). Czworokąt $DEE'D'$ jest prostokątem, a czworokąt $BDCD'$ jest kwadratem, skąd wniosek, że $EE' = DD' = BC$. Ponadto z warunków zadania oraz z definicji punktu E' wynika, że $BC = CE = CE'$, więc trójkąt CEE' jest równoboczny. W konsekwencji

$$\angle BCE = \frac{1}{2}\angle E'CE = \frac{1}{2} \cdot 60^\circ = 30^\circ.$$



rys. 5



rys. 6

Sposób III

Niech F będzie punktem symetrycznym do punktu B względem prostej CD (rys. 6).

Zauważmy, że trójkąty ABD , BDC , CDF są przystającymi trójkątami prostokątnymi równoramiennymi, a punkty C i F są symetryczne względem prostej AD . Wobec tego

$$CF = BC = CE = FE,$$

skąd wniosek, że trójkąt CEF jest równoboczny. W konsekwencji

$$\angle BCE = \angle BCD + \angle FCD - \angle FCE = 45^\circ + 45^\circ - 60^\circ = 30^\circ.$$

Sposób IV

Niech F będzie punktem symetrycznym do punktu E względem prostej CD (rys. 7). Wówczas trójkąty CDE oraz CDF są przystające. Ponadto skoro $BD = CD$ oraz

$$\angle BDF = 135^\circ = \angle CDF,$$

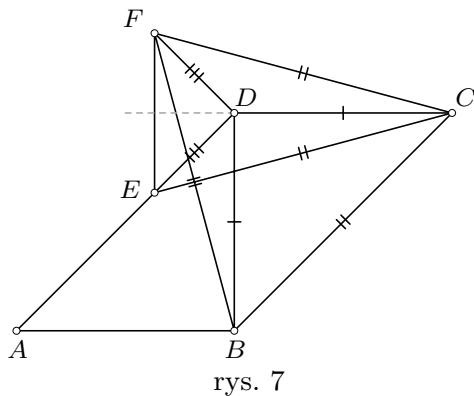
to również trójkąty BDF oraz CDF są przystające (cecha bok-kąt-bok). W konsekwencji

$$BF = CF = CE = BC,$$

skąd wniosek, że trójkąt BCF jest równoboczny. To oznacza, że

$$\angle DCE = \angle DBF = \angle CBF - \angle CBD = 60^\circ - 45^\circ = 15^\circ$$

i w rezultacie $\angle BCE = \angle BCD - \angle DCE = 45^\circ - 15^\circ = 30^\circ$.



rys. 7

4. Wyznacz wszystkie trójkę (a, b, c) liczb całkowitych różnych od 0, dla których

$$(1-a)(1-b)(1-c) = (1+a)(1+b)(1+c).$$

Rozwiàzanie

Odpowiedź: Trójkąta (a, b, c) jest rozwiązaniem danego równania dokładnie wtedy, gdy dwie spośród liczb a, b, c są równe 1 oraz -1 , a trzecia jest dowolną liczbą całkowitą różną od 0.

Sposób I

Przypuśćmy, że trójkąta (a, b, c) spełnia daną równość. Mnożąc obie jej strony przez liczbę $(1+a)(1+b)(1+c)$, uzyskujemy

$$(1+a)(1-a) \cdot (1+b)(1-b) \cdot (1+c)(1-c) = (1+a)^2(1+b)^2(1+c)^2.$$

Stąd, na mocy tożsamości $(1+x)(1-x) = 1 - x^2$ prawdziwej dla każdej liczby x , otrzymujemy

$$(1-a^2)(1-b^2)(1-c^2) = ((1+a)(1+b)(1+c))^2. \quad (*)$$

Prawa strona równości $(*)$ jest liczbą nieujemną, jako kwadrat pewnej liczby całkowitej. Skoro liczby całkowite a, b, c są różne od 0, to $a^2 \geq 1, b^2 \geq 1, c^2 \geq 1$, czyli $1-a^2, 1-b^2, 1-c^2$ to liczby niedodatnie. Lewa strona równości $(*)$ jest więc iloczynem trzech liczb niedodatnich, czyli liczbą niedodatnią.

Skoro prawa strona równości $(*)$ jest nieujemna, a lewa strona tej równości jest niedodatnia, to obie strony są równe 0. To oznacza, że

$$(1+a)(1+b)(1+c) = 0$$

skąd wniosek, że co najmniej jedna z liczb a, b, c jest równa -1 . Wobec tego z danej w treści zadania równości płynie wniosek, że

$$(1-a)(1-b)(1-c) = 0,$$

czyli co najmniej jedna z liczb a, b, c jest równa 1.

Pozostaje sprawdzić, że jeśli pośród liczb a, b, c jest co najmniej jedna równa 1 i co najmniej jedna równa -1 , to dane równanie jest spełnione — jego obie strony są bowiem równe 0. To oznacza, że trójką (a, b, c) jest rozwiązaniem danego równania dokładnie wtedy, gdy wśród liczb a, b, c pojawia się zarówno 1, jak i -1 .

Sposób II

Zauważmy, że jeżeli co najmniej jedna z liczb a, b, c jest równa 1, to lewa strona rozważanego równania jest równa 0. To oznacza, że prawa strona także jest równa 0, czyli co najmniej jedna z liczb a, b, c jest równa -1 . Wówczas równość z treści zadania jest oczywiście spełniona. Podobnie rozumując, uzasadniamy, że jeśli co najmniej jedna z liczb a, b, c jest równa -1 , to co najmniej jedna z tych liczb jest równa 1 i znów otrzymujemy trójkę będącą rozwiązaniem.

Przypuśćmy, że istnieje trójką (a, b, c) spełniająca rozważane równanie, w której żadna z liczb a, b, c nie jest równa 1 ani -1 . Ponieważ liczby a, b, c są różne od zera, więc oznacza to, że $|a| \geq 2, |b| \geq 2, |c| \geq 2$. Wymnażając nawiasy po obu stronach wyjściowego równania, uzyskujemy zależność

$$1 - a - b - c + ab + bc + ca - abc = 1 + a + b + c + ab + bc + ca + abc, \quad \text{skąd} \quad a + b + c = -abc.$$

Dzieląc ostatnią równość obustronnie przez (różną od zera) liczbę abc , uzyskujemy

$$\frac{1}{bc} + \frac{1}{ca} + \frac{1}{ab} = -1.$$

Dla dowolnych liczb x, y, z prawdziwa jest nierówność

$$|x + y + z| \leq |x| + |y| + |z|.$$

Wykorzystując tę nierówność dla liczb $x = \frac{1}{bc}, y = \frac{1}{ca}, z = \frac{1}{ab}$, uzyskujemy

$$1 = |-1| = \left| \frac{1}{bc} + \frac{1}{ca} + \frac{1}{ab} \right| \leq \left| \frac{1}{bc} \right| + \left| \frac{1}{ca} \right| + \left| \frac{1}{ab} \right| = \frac{1}{|b| \cdot |c|} + \frac{1}{|c| \cdot |a|} + \frac{1}{|a| \cdot |b|}.$$

Na mocy nierówności $|a| \geq 2, |b| \geq 2, |c| \geq 2$, stwierdzamy jednak, że

$$\frac{1}{|b| \cdot |c|} + \frac{1}{|c| \cdot |a|} + \frac{1}{|a| \cdot |b|} \leq \frac{1}{2 \cdot 2} + \frac{1}{2 \cdot 2} + \frac{1}{2 \cdot 2} = \frac{3}{4}.$$

Uzyskaliśmy następującą sprzeczność

$$1 \leq \frac{1}{|b| \cdot |c|} + \frac{1}{|c| \cdot |a|} + \frac{1}{|a| \cdot |b|} \leq \frac{3}{4},$$

która oznacza, że w rozważanym przypadku nie ma rozwiązań.

Sposób III

Przypuśćmy, że liczby a, b, c są różne od -1 , czyli liczby $1+a, 1+b, 1+c$ są różne od 0. Wówczas dane równanie można przekształcić do postaci

$$\frac{1-a}{1+a} \cdot \frac{1-b}{1+b} \cdot \frac{1-c}{1+c} = 1.$$

Stąd wniosek, że liczby $1-a, 1-b, 1-c$ są różne od 0, czyli a, b, c są różne od 1.

Zauważmy, że jeżeli liczba całkowita n jest różna od liczb 0, 1 oraz -1 , to liczby $1-n$ oraz $1+n$ są przeciwnych znaków, tzn. jedna z nich jest dodatnia, a druga jest ujemna. Wobec tego iloraz tych liczb $\frac{1-n}{1+n}$ jest liczbą ujemną. Wykorzystując tę obserwację kolejno dla $n=a$, $n=b$, $n=c$, uzyskujemy

$$\frac{1-a}{1+a} < 0, \quad \frac{1-b}{1+b} < 0, \quad \frac{1-c}{1+c} < 0, \quad \text{skąd} \quad \frac{1-a}{1+a} \cdot \frac{1-b}{1+b} \cdot \frac{1-c}{1+c} < 0,$$

gdyż iloczyn trzech liczb ujemnych jest liczbą ujemną. Uzyskaliśmy sprzeczność z uzyskanym wcześniej rezultatem, że ten iloczyn jest równy 1.

Otrzymana sprzeczność oznacza, że co najmniej jedna z liczb a , b , c jest równa -1 . W konsekwencji $(1-a)(1-b)(1-c)=0$, a zatem jedna z liczb jest równa 1, skąd uzyskujemy sformułowaną na początku odpowiedź.

Uwaga

Pominięcie założenia, że liczby a , b , c są różne od 0 powoduje, że pojawiają się dodatkowe rozwiązania. Rzeczywiście, jeśli np. $a=0$, to dane równanie przybiera równoważną formę

$$(1-b)(1-c) = (1+b)(1+c), \quad \text{czyli} \quad 1-b-c+bc = 1+b+c+bc,$$

skąd $b+c=0$. Analogicznie dla $b=0$ lub $c=0$. To oznacza, że równanie z treści zadania spełniają również trójkę, w których jedna z liczb jest równa 0, a dwie pozostałe są liczbami wzajemnie przeciwnymi (w szczególności wszystkie trzy liczby a , b , c mogą być równe 0).

5. W tabeli przedstawionej na rysunku Zosia poprzedziła osiem liczb znakami minus, zmieniając je na liczby przeciwe. Okazało się, że w każdym wierszu i w każdej kolumnie znalazły się dokładnie dwie liczby ujemne. Udowodnij, że po tej zmianie suma wszystkich szesnastu liczb w tabeli jest równa 0.

1	2	3	4
5	6	7	8
9	10	11	12
13	14	15	16

Rozwiązanie

Przedstawmy każdą z liczb wpisanych do tabeli w postaci sumy $w+k$, gdzie w jest jedną z liczb 0, 4, 8, 12, a k jest jedną z liczb 1, 2, 3, 4 (rys. 8). Składnik w każdej z otrzymanych sum nazwijmy *wierszowym*, a składnik k — *kolumnowym*. Zauważmy, że dowolny wiersz rozważanej tabeli zawiera liczby o identycznych składnikach wierszowych. Podobnie dowolna kolumna rozważanej tabeli zawiera liczby o identycznych składnikach kolumnowych.

0 + 1	0 + 2	0 + 3	0 + 4
4 + 1	4 + 2	4 + 3	4 + 4
8 + 1	8 + 2	8 + 3	8 + 4
12 + 1	12 + 2	12 + 3	12 + 4

rys. 8

Rozważmy dowolne rozmieszczenie minusów w tabeli zgodne z warunkami zadania. Suma wszystkich liczb w tabeli jest równa sumie dwóch liczb: sumy wszystkich składników wierszowych oraz sumy wszystkich składników kolumnowych. Przyjmujemy przy tym, że jeśli liczba $w+k$ została poprzedzona znakiem minus, to jej składnikiem wierszowym jest $-w$, a jej składnikiem kolumnowym jest $-k$.

Rozważmy dowolny wiersz tablicy, w którym początkowo znajdowały się cztery składniki wierszowe równe w . Ponieważ dokładnie dwa z nich wchodzą w skład liczb poprzedzonych minusami, więc suma składników wierszowych w tym wierszu jest równa

$$w + w + (-w) + (-w) = 0.$$

Ponieważ w każdym wierszu suma składników wierszowych jest równa 0, więc w całej tabeli suma wszystkich składników wierszowych jest równa 0.

Analogicznie stwierdzamy, że w każdej kolumnie suma składników kolumnowych jest równa 0, więc łącznie w całej tabeli suma wszystkich składników kolumnowych jest równa 0. W konsekwencji suma wszystkich składników (wierszowych i kolumnowych) jest równa 0, czyli suma wszystkich liczb w tablicy, jest równa 0, co należało udowodnić.

Uwaga 1.

Okazuje się, że różnych sposobów rozmieszczenia minusów w tabeli zgodnie z warunkami zadania jest dokładnie 90 (rys. 9 ilustruje połowę z nich — drugą połowę można uzyskać poprzez zamianę wszystkich plusów na minusy a minusów na plusy). Jednak samo sprawdzenie nawet wszystkich spośród tych przypadków nie stanowi jeszcze rozwiązania zadania — do pełnego rozwiązania niezbędne jest uzasadnienie, że są to rzeczywiście *wszystkie* możliwe rozmieszczenia (czyli, że nie ma innych).

rys. 9

Każde rozmieszczenie znaków (plusów i minusów) w tabeli zgodnie z warunkami zadania nazwiemy *poprawnym*. Udowodnimy, że liczba różnych poprawnych rozmieszczeń jest rzeczywiście równa 90.

Po pierwsze zauważmy, że jeżeli pewne rozmieszczenie jest poprawne, to zamieniając wszystkie plusy na minusy, a wszystkie minusy na plusy również uzyskamy rozmieszczenie poprawne. Każdemu rozmieszczeniu, które w polu na przecięciu pierwszego wiersza i pierwszej kolumny ma znak + odpowiada w ten sposób dokładnie jedno rozmieszczenie, które w tym polu ma znak -. Wobec tego łączna liczba poprawnych rozmieszczeń jest równa dwukrotności liczby poprawnych rozmieszczeń, w których lewy górny narożnik tablicy zawiera znak + (wszystkie takie rozmieszczenia są zilustrowane na rysunku 9).

Jeśli na przecięciu pierwszego wiersza i pierwszej kolumny jest +, to w pierwszym wierszu jest jeszcze jeden plus (powiedzmy w kolumnie k) i w pierwszej kolumnie jest jeszcze jeden plus (powiedzmy w wierszu w). Zarówno kolumnę k , jak i wiersz w można wybrać na 3 sposoby, co łącznie daje 9 możliwych wyborów pary (w, k) (na rysunku 9 każdej takiej parze odpowiada jedna kolumna złożona z pięciu tabel). Przekonamy się, że dla każdego z tych wyborów jest dokładnie 5 sposobów wpisania do tablicy pozostałych znaków.

Jeżeli na przecięciu kolumny k i wiersza w znajduje się +, to możemy jednoznacznie określić położenie wszystkich pozostałych znaków w tablicy (cztery pozostałe pola wiersza w i kolumny k zawierają minusy, a cztery pozostałe pola tablicy — plusy). Ten przypadek jest zilustrowany w najwyższym wierszu rysunku 9. Jeżeli na przecięciu kolumny k i wiersza w znajduje się -, to są dwa możliwe położenia + w wierszu w i dwa możliwe położenia + w kolumnie k . Każda z tych czterech możliwości odpowiada dokładnie jednemu poprawnemu rozmieszczeniu znaków w tabeli.

Ostatecznie uzyskujemy więc $2 \cdot 9 \cdot 5 = 90$ różnych sposobów wypełnienia tabeli zgodnie z warunkami zadania.

Uwaga 2.

Zadanie (i rozwiązywanie) można w naturalny sposób uogólnić na przypadek tabeli $2n \times 2n$, do której wpisane są kolejne liczby od 1 do $(2n)^2$. Wówczas po poprzedzeniu połowy z nich znakami minus w taki sposób, aby w każdym wierszu i w każdej kolumnie znalazło się dokładnie n minusów, uzyskujemy tabelę, w której suma wszystkich liczb jest równa 0.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10
11	12	13	14	15	16	17	18	19	20
21	22	23	24	25	26	27	28	29	30
31	32	33	34	35	36	37	38	39	40
41	42	43	44	45	46	47	48	49	50
51	52	53	54	55	56	57	58	59	60
61	62	63	64	65	66	67	68	69	70
71	72	73	74	75	76	77	78	79	80
81	82	83	84	85	86	87	88	89	90
91	92	93	94	95	96	97	98	99	100

rys. 10

Na szczególną uwagę zasługuje przypadek $n = 5$ (rys. 10), w którym zapis dziesiętny sugeruje pomysł rozkładu liczb na składniki wierszowe i kolumnowe.